Nr. 252. Dnia 12 września. Wtorek. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Hieronida M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 28	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 17 r.	Sobota: Cyprjana B.
Środa: Eugenji P.	Zachód „ 6-ej „ 23	Zachód „ 6 „ 42 w.	Niedziela: 5 blizn ś. Franciszka.
Czwartek: *Podw. św. Krzyża.*	Długość dnia godzin 13 „ 1	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 10 (st 2 c. 11).	Poniedz: Józefa z Kopertynu.
Piątek: Nikodema.	Ubyło „ 3 „ 42	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6°.	Wtorek: Januarjnsza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Wczoraj, z powodu wysoce uroczystego dnia Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały uroczyste nabożeństwa. Wieczorem miasto okazale iluminowano; w parkach i na skwerach puszczono wodotryski. Przedstawienie w teatrze Wielkim rozpoczęto Hymnem Narodowym, wykonanym przez wszystkie siły orkiestry i opery.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Radzimira, jutro Chronisława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Rigoletto" (z udziałem panny Inez de Frate oraz pp. Suagnes i Broggi-Mutini);— Rozmaitości: dziś „Chamska dusza"; jutro „Mateczka";— Nowy: dziś „Champignol mimo woli"; jutro powtórzenie 2000-go przedstawienia. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Marja-Joanna czyli dwie matki jednego dziecka". (8 wieczorem.)

Wiadomości bieżące.

= Niezależnie od specjalnych wydziałów statystycznych, istniejących lub wytworzyć się mających przy zarządach kolejowych, ministerjum komunikacyj wydało świeżo polecenie, ażeby na wszystkich stacjach prowadzona była statystyka ruchu pociągowego oraz aby odpowiednie krótkie raporty zdawane były codziennie właściwemu naczelnikowi ruchu. Rozporządzenie obowiązywać zacznie od 13-go września.

= Zamierzone próby oświetlania elektrycznego wagonów w pociągach na kolejach: wiedeńskiej, petersburskiej i terespolskiej, zostały odłożone do r. p. albowiem nowy system oświetlania, belgijskim zwany, potrzebuje pewnych udoskonaleń, nad któremi pracują specjalni elektrotechnicy.

= Według źródeł urzędowych, stan urodzajów tegorocznych w obrębie powiatu warszawskiego jest następujący: W miejscowościach, nie dotkniętych wylewami Wisły, w gminach: Góra, Nieporęt, Blizne, Młociny i Jabłonna, zbliżający się ku końcowi zbiór potrawu jest pomyślny. W wielu gminach przystąpiono do kopania kartofli, które, wbrew pogłoskom, nie zostały dotknięte gniciem, ani plamami. Przy słomie wysokiej, urodzaj tegoroczny w powiecie, biorąc przeciętnie, może być uważany za wyższy od średniego. Przy omłocie zboża ozime dają przeciętnie ziarn 8, zaś jare 6—8. Zasiewy odbywają się w warunkach zadowalniających.

= Sekcja pierwsza techniczna Tow. popierania russkiego przemysłu i handlu rozpocznie po wakacjach posiedzenia już w końcu września. Czynności zimowe, o ile dziś sądzić można, będą bardzo ożywione, w programie bowiem zapowiedzianych pogadanek wymieniane są liczne nazwiska, pośród których kilka wybitniejszych sił technicznych.

= Za przykładem Warszawy mają być otwarte tanie kuchnie ludowe i herbaciarnie w okolicy podmiejskiej, gęsto zaludnionej przez robotników i wyrobników. Na początek projektuje się urządzić takie kuchnie w połączeniu z herbaciarniami w punktach postoju furmanek, wjeżdżających do Warszawy, a więc: na Woli, w osadzie Powązki, Mokotowie za rogatkami powązkowskiemi, w Markach i Grochowie. Odpowiednie fundusze na urządzenie kuchen będą zaczerpnięte w części z sum gminnych, w części zaś z ofiarności publicznej.

= Wał oborski, ochraniający całą nizinę od Obór Kępy aż do Góry Kalwarji, został gruntownie opatrzony i wyreparowany, tak, iż na długo będzie mógł wytrzymać napór wody w razie nawet większego przyboru Wisły.

= Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych zapisano p. Teodora Świerczyńskiego z Rudnika. Zakup kokonów z tegorocznej hodowli postanowiono rozpocząć z dniem 15-ym b. m. w biurze Towarzystwa (Nowy-Świat nr. 41) i płacić za kokony twarde wyborowe po rs. 1 kop. 20 za funt nieczłonkom, zaś po rs. 1 k. 30 członkom Towarzystwa i rodzinom nauczycieli wiejskich; za kokony zaś pośledniejsze połowę tej ceny. Biuro Towarzystwa otwarte będzie codziennie (od 15-go b. m.), prócz świąt, od godz. 10-ej do 1-ej z rana i od 3-ej do 5-ej po południu.

= Dziś, o godz. 6-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu odbędzie się posiedzenie członków stowarzyszenia „Merkury."

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że dziś, o godzinie 8½ wieczorem, odbędzie się ostatnie posiedzenie członków komitetu, urządzającego zabawę na rzecz instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

= W Symferopolu zmarł w tych dniach Józef Szulc, b. wychowaniec szkół płockich, syn wielce zasłużonego niegdyś pedagoga, Oskara Szulca.

186)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Przysięgamy! nie pójdziemy! Nie ściągną nas, choćby nam darmo dawali!

— A najlepiej niech nam oddadzą pieniądze, co je nam wydarli—zawyrokował podwójci, którego we wsi przezwano *czujduchcem*, a przez skrócenie Czujem!...

Powstał wrzask i zgiełk, z pośród którego wydobywały się wykrzykniki:

— Niech oddadzą, krzywdę odrobią!...

— My sami—wołał dalej Czuj—będziemy wiedzieć, co z pieniędzmi zrobić.

— Sami—wołano—naszemi pieniędzmi potrafimy się rządzić.

Wzburzenie rosło, wódka płynęła jak woda, niknąc w gardłach gromady.

— Cicho! — zawołał maszynista — zrywając się z miejsca—ja wam powiem prawdę.

Uciszyło się.

— Młody hameryk, wiecie, że najlepsza głowa do wyszukiwania w gruncie ropy, powiedział, że wasze pola nie leżą na linji...

— Bajki — odezwał się Czuj — bo gdzie ino chce, można linje ciągnąć. Hameryk nie siedzi pod ziemią!...

— Nie siedzi, nie siedzi!—wołano. — Sługa musi bronić swych panów.

— Gadajże z głupimi—rzekł maszynista, podparł się i milczał.

Wrzaski, groźby, żale, pogróżki nie ustawały. Przewodniczył całej gromadzie Czuj, domagając się zwrotu pieniędzy.

Wymagania te postawiły Czuja na szczycie popularności.

W tej chwili przed karczmą zatrzymał się stary, obszarpany powóz, ciągniony dwiema chudemi szkapami, powożonemi przez żyda. Był to tak nazwany fiakier jasielski. W powozie siedział młody człowiek, wytwornie ubrany, z miną bezczelną i pogardliwą. Gdy konie stanęły, zawołał:

— Niema tam wójta lub kogo z rady?

— Jesteśwa — odpowiedzieli, wybiegając z karczmy.

W tłumie szeptano.

— Abo hameryk, abo ajent, abo nafciarz, pan...

Jedna z kobiet dała znak ręką; ucichło się, słuchała cała karczma, jak jeden.

Młody człowiek posadził wójta przy sobie, podwójciego naprzeciw—odjechali.

— Chłopaki! gońć za powozem i uważać, gdzie pojadą—zakomenderowała Czujka.

Kilku chłopaków puściło się drogą w pogoń za powozem.

— A teraz nie będziemy potrzebowali — mówiła, zwracając się do maszynisty—ani waszej łaski, ani waszych sklepów, ani waszych różności, czortów, gazet, wszystkiego!...

Jeden z chłopców wpadł do karczmy.

— Skręcili koło Sikornika na gromadzkie — wołał zdyszany.

— Skręcili na Sikornik, mamy go!—zahuczała gromada, wysypując się z karczmy i biegnąc cwałem drogą.

— Czego to chamy chcą? — odezwał się maszynista.

Cieśla i murarz wzruszyli ramionami.

— A jakie to głupie, jakie chciwe, jakie harde a złe, Boże ochraniaj!

— Zwyczajnie chłopskie nasienie—przyświadczyli cieśla z murarzem.

— Gdybym ja był dziedziczką, dał jabym im szkoły i sklepy. Co to za szkaradne plemię—prawił wpadając w gniew maszynista.

— Dobre i miłościwe panie z Podgrodzia, ale ci głupie. Cóż kiedy teraz panowie zachorowali na bratanie się z chłopstwem... Wyjdą na tem dobrze.

Wrzawa na gościńcu zagłuszyła skargi majstrów. Podobna wzburzonym falom, leciała wyprzedzając ciężki bieg ludzi.

Drzwi się rozwarły z jękiem i łoskotem. Pchany przez tłum, wpadł na środek izby Czuj, za nim wójt, starszyzna, cała wieś, nikogo nie brakowało.

— Psiakrew żydzie, garniec czystej, bo pięścią pejsaty łeb rozwalę!—zawołał zmęczony Czuj. Rozstawił nogi, czarną rogatywkę przechylił na bakier i patrzał, wodząc dumnie wzrokiem.

Tupnął nogą i podniósł w górę trzymaną w ręku piędziesiątkę.

— Widzicie zadatek!..

Zwrócił się do żyda.

— Muzyka, skrzypki i basy! Basy muszą być, bo pejsów nie będzie.

Zaciśnięta pięścią pogroził dworowi.

— A jeżelibyś ty się uparła i naszą karczmę chciała zamknąć, to my ci cały twój kram w proch rozbijemy!... Nie chcieliście z naszych gruntów pompować ropy, to my się bez was obejdziewa, rozumiecie!...

Nalał z flaszki pełną szklankę wódki i wlał ją odrazu w siebie.

— Pijcie! zawołał, włożył ręce w kieszenie, chodził dumnie, patrząc pogardliwie na majstrów, jako na miejskich kołtunów i pańskie sługi.

Wójt pochwycił jedną flaszkę, Czujowa drugą, częstując na gromadę.

W karczmie robiło się gorąco od natłoku ludzi i oddechów, przesyconych spirytusem. Rozbudzone namiętności kipiały. Zdawało się, że zapalona zapałka wznieci pożar, całe powietrze buchnie ogniem.

Zdaleka przecinał się pisk skrzypek i buczenie basu. Czuj klasnął w dłonie, karczma zaczęła okrzykami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= W dniu wczorajszym wyjechał do Lublina tameczny gubernator rz. r. st. Tchorzewski.

= Wspomnienie.

Dnia 10-go b. m. zakończyła życie w Warszawie Karolina z Odyńców Suzinowa, wdowa po ś. p. Adamie, siostra rodzona ś. p. Antoniego Edwarda Odyńca.

Była to niewiasta wielkiej zacności, dobrotliwa, cicha, łagodna, głęboko religijna; z religji też jedynie czerpała siły śród okropnych kilkomiesięcznych cierpień na raka w żołądku, które znosiła z rezygnacją i kornem poddaniem się woli Najwyższego.

Zamknięta w kole życia rodzinnego, żyła z dala od świata i mało komu była znana; ci wszakże, co z nią mieli bliższą zażyłość, otaczali ją poważaniem najszczerszem i dziś serdecznie nad jej zgonem boleją.

= W instytucie muzycznym.

Z powodu dokonywanej restauracji gmachu instytutu muzycznego, okres zapisów i egzaminów przedłużono.

Obecnie przystąpiono do odnowienia kancelarji, z której akta, jak również fortepiany i t. p., za zezwoleniem administracji hr. Krasińskiego, przeniesiono do gmachu cyrkowego.

Od kilku dni jest dokonywana wymiana schodów oraz restauracja klatki, co potrwa około dwóch tygodni.

Wykłady w konserwatorjum rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Ostatni tydzień.

Orkiestra holenderska, koncertująca w Dolinie Szwajcarskiej od maja, grać jeszcze będzie do niedzieli włącznie.

Nazajutrz p. Quast ze swoją drużyną wyjeżdża do Wilna, zkąd po daniu kilku koncertów wyruszy na całą zimę do Rygi.

= Powrót.

W dniu wczorajszym przejeżdżali przez Warszawę pp. Roger Erbert i Stanisław Kulikowski, mieszkańcy Wrocławia, którzy na rowerach objechali Moskwę, Kijów, Kamieniec Podolski, Lwów i Kraków, a obecnie powracają wprost do Wrocławia.

Podróż trwała trzy miesiące.

P. Erbert jest rysownikiem i korespondentem ilustracji lipskiej, dla której przygotował z podróży sporo szkiców.

Cykliści z powodu koniecznego pośpiechu, muszą bowiem przed niedzielą stanąć we Wrocławiu, tylko jeden dzień zatrzymali się w mieście naszem.

= Kanalizacja i wodociągi.

Dzisiaj w nocy, o godz. 12-ej, rozpoczną się próby szybkości spadku i ilości wód ściekowych w kanałach miejskich.

Doświadczenia takie dokonywane są obecnie po raz trzeci i powtarzać się mają w regularnych miesięcznych odstępach.

Dzisiejsze próby odbywać się będą przez ciąg 24-ch godzin pod kierunkiem inż. Sokala.

Rzeczkę Sadurkę ostatecznie ujarzmiono.

Inżenier pierwszego oddziału robót kanalizacyjnych ukończył już budowę przykanału i okratowania studzienki, dzięki czemu ścieki nie będą zanieczyszczały powietrza, odpływają bowiem obecnie nie przez fosę przedokopową, lecz do kolektora A.

= Trzydniowe polowanie.

Myśliwi warszawscy oddawna już nie pamiętają takiej ilości zwierzyny, jaka jest obecnie.

Najwymowniejszy dowód stanowią rezultaty łowów.

Pięciu tutejszych myśliwych, dzierżawiąc wspólnie polowanie na gruntach sześciu wsi pomiędzy Górą Kalwarją a Grójcem, przez piątek, sobotę i niedzielę używało łowów.

Trofea były obfite, albowiem myśliwi, którzy wczoraj powrócili statkiem z Góry Kalwarji, przywieźli 114 kuropatw, 48 zajęcy i 2 rogacze.

= Kradzieże.

Z mieszkania Hersza Bejnfetera pod № 28-ym przy ul. Krzywe Koło, po wyłamaniu zamków, skradziono różne przedmioty wartości kilkuset rubli. — Na statku parowym Jadwidze Bronikowskiej, mieszkance Kozienic, skradziono z walizki dwa szale tureckie i pudełko z klejnotami na sumę 400 rs. — Pod № 15-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, w mieszkaniu Wandy Dutkiewiczowej, przytrzymano złodzieja na uczynku kradzieży. — Pod № 22-im przy ul. Górczewskiej, z kurnika Jakłonia, skradziono 13 indyków, które złodzieje, ujrzawszy patrol, porzucili na ul. Wolskiej i sami umknęli.

= Zawalenie się domu.

Już przed kilku dniami z oficyny 2-piętrowej pod № 31-ym przy ul. Tamka usunięto lokatorów, z powodu zarysowania się ściany.

Ostrożność ta była konieczna, czego dowodem, iż wczoraj cała ściana z łoskotem zawaliła się na podwórze sąsiedniej posesji.

Z ludzi nikt szwanku nie doznał.

= Podrzutek.

Właściciel gabaru, Szrenk, wyszedłszy zrana z kajuty, znalazł na pokładzie podrzucone niemowlę płci męzkiej.

Przy dziecięciu znajdowała się kartka z napisem: „Ludwik, trzy miesiące wieku, ochrzczony, katolik, przywieziony z daleka”.

Dziecię odwieziono do Warszawy do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Utonięcie.

Nocy wczorajszej na galarze z jabłkami, podążającym z góry rzeki do Warszawy, zdarzył się następujący wypadek.

Siostrzeniec właściciela galaru, Walenty Kowanowski, przymocowując łańcuch, zesunął się i wpadł do wody.

Kowanowski, uniesiony prądem, pomimo usiłowań, nie mógł dopłynąć.

Walkę tę widziano, lecz zanim dwaj przewoźnicy podpłynęli łódką, Kowanowski zniknął pod wodą.

Nawet zwłok jego nie zdołano odszukać.

Ojciec topielca, jako właściciel galaru, przed trzema laty również w podobny sposób utonął.

= Otrucie mięsem.

We wsi Nieporęt, pod Warszawą, koloniście Szymonowi Kawce, z przyczyny dotąd nie stwierdzonej, padła krowa.

Kawka w tajemnicy przed władzą ziemską mięso w części rozprzedał, w części zaś przeznaczył na użytek domowy.

W kilka dni konsumenci owego mięsa ciężko zapadli na zdrowiu.

Chorzy leczą się w domu, z wyjątkiem Pawła Kosa, którego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajście.

W szynku pod № 41-ym przy ul. Dzikiej Antoni Jaroszewski wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Chaimem Sztejnfeldem.

Ten ostatni został zraniony w głowę tak ciężko, iż stracił przytomność.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym do mieszkańca Sochaczewa, Janickiego, zbliżyła się jakaś kobieta, prosząc o zabranie na wóz za umówionem wynagrodzeniem.

Zaledwie wyjechano za rogatki, gdy nieznajoma, wypiwszy płyn z flaszeczki, dostała konwulsyj.

Okazało się, iż to była Michalina Sęczkowska, matka rymarza z przedmieścia Koło.

Sęczkowska otruła się kwasem octowym w przystępie rozdrażnienia, spowodowanego niesnaskami rodzinnemi.

Życiu desperatki grozi niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza na Brudnie.

— Wylosowane d. 14-go sierpnia obligacje południowo-russkiego Towarzystwa dnieprowskiego metalurgicznego wypłacane będą w biurze zarządu Towarzystwa w Warszawie od d. 13-go listopada.

— D. 13-go września, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostarczenie robotników i materjałów do utrzymywania w porządku parków i skwerów miejskich w Lublinie w ciągu r. p. od rs. 1300 rocznie; wadjum wynosi rs. 130.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander Kwiatkowski,

towarzysz sztuki drukarskiej, jubilat, kawaler,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 8-go września r. b., przeżywszy lat 72. Zaprasza się familję, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym września, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz brudzieński. —1089

Ś. † P.

Wincenty Szyndlarski,

były naczelnik wydziału dóbr państwa rządu gubernjalnego siedleckiego, obywatel miasta Siedlec, w wieku lat 71, zmarł dnia 1-go września 1893 r. —3843—

†

Ś. P.

Emilja z Imrothów Schroeder,

żona majstra ślusarskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, dnia 9 września 1893 r., przeżywszy lat 46. W głębokim smutku pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 12-go września r. b., to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

B. P.

EMMA z LOEWENSTEINÓW SZANCER,

wdowa po doktorze z Piotrkowa,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu dnia 10-go września r. b., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania w Warszawie przy ul. Twardej pod № 6 do grobu rodzinnego na cmentarz praski wyznania mojżeszowego odbędzie się w dniu 13-ym września r. b., to jest we środę, o godz. **2-ej** po południu, na który to obrzęd syn, córki, zięciowie i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3838—

† Rodzina i krewni

ś. p. Jana Nepomucena Krzyckiego,

składają serdeczne podziękowanie współpracownikom i kolegom za okazanie usług koleżeńskich i przy pogrzebie zwłok nieboszczyka. —3832

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 10-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Karykatury, rysowane przez Schillera, wykrył i nabył na własność pewien tutejszy antykwarjusz. Manuskrypt składa się z 30 kart ćwiartkowych i daje przy każdym rysunku stosowny opis. Poeta niemiecki rysował karykatury owe zapewne w r. 1786-ym w Dreznie, gdyż, bawiąc w domu Körnerów, brał lekcyj rysunku u słynnego w owym czasie portrecisty, Antoniego Graffa. Jeden rysunek przedstawia w objaśnieniu schillerowskiem chłopaka, śpieszącego z wilgotnym jeszcze arkuszem korrekty do drukarni, a obok niego pokazuje się w uroczystym czarnym stroju i z peruką lwią krytyk z gotową już recenzją w ręku, w której autorowi drukującego się dopiero utworu nieśmiertelność zapowiada. Przeważna ilość karykatur dotyczy życia rodzinnego Körnerów i oddaje sceny i przedmioty nieraz trywjalne i czasami niemożliwe do bliższego określenia. Całość nosi humorystyczny tytuł, napisany ręką Schillera: „Awantury nowego Telemaka albo życie i eksekcje (? *Exsektionen*) przyzwoitego, konsekwentnego i pikantnego Körnera... przez Hogardtha...; w objaśnienia zaopatrzone przez Winkelmanna. Rzym, 1786.”

Z Drezna nadchodzi wiadomość, że wspólnie z signorem Stagno i signorą Bellincioni pewna, ukrywająca się dotąd z nazwiskiem swojem, wybitna siła operowa zamierza w naszym „Theater unter den Linden” albo też w „Apollo-Theater” otworzyć operę włoską z sezonem, obliczonym na 6 miesięcy i debiutować z operą „Eos” znanego Marsy. Miano nawet pozyskać dla nowego przedsiębiorstwa potężną protekcję jakiegoś szczodrego i bardzo bogatego księcia. Kto zna stosunki scen naszych, operze włoskiej powodzenia nie zapowie.

Ulubieniec publiczności berlińskiej, p. Mikołaj Rothmühl, po raz ostatni wystąpi w przyszły piątek na deskach opery królewskiej, której od lat 11 był członkiem. Śpiewać będzie Raula w „Hugonotach”.

„Berliner Theater”, pozostający pod dyrekcją Barnay'a, zamierza przedstawić w jednym dniu całą trylogję wallensteinowską Schillera. W przyszłą niedzielę po południu rozpocznie się przedstawienie „Obozem” Wallensteina i „Piccolominim”, a skończy się po krótkiej pauzie „Śmiercią Wallensteina”. Dla tej sceny nabył dyrektor Barnay nowy dramat trzyaktowy Olgi Wohlbrück pod tytułem „Prawo do szczęścia”.

Intendentura teatrów dworskich przedstawi publiczności, oprócz zapowiedzianych dawniej, dwie jeszcze nowości: „Jest niemą” komedję Krusego, pisującego pod pseudonimem Silesiusa, i jednoaktówkę patrjotyczną „Die Ahrenshooper”.

Przed kilkoma tygodniami wzmiankowaliśmy, iż spadek po Franciszku Radzewskim, złożony z połowy wsi Rodzewka, w powiecie gostyńskim w W. Ks. Poznańskiem położonej, nie został jeszcze pomiędzy spadkobierców podzielony i że jedna gałąź spadkobierców, t. j. familja Węgierskich, oddała uregulowanie i wydobycie spadku syndykowi bankowemu, p. Józefowi Thielowi w Poznaniu. Możemy dziś podać dokładniejsze dane i w interesie spadkobierców komunikujemy, że spadek rzeczony ma około 250,000 marek wartości i że do spadkobierców należą: 1) spadkobiercy Jana Nepomucena Dobrzyckiego, mianowicie panna kasztelanka Wirginja Bielińska w Grodźcu pod Koninem; 2) Józef Swinarski w Radolinie pod Koninem; 3) Jan, Franciszek i Henryk Dobrzyccy; 4) sukcesorowie Jakuba Kretkowskiego; 5) sukcesorowie Teresy Walewskiej w Królestwie Polskiem; 6) sukcesorowie Izabeli Biernackiej, t. j. syn Witold i spadkobiercy córki w Królestwie Polskiem; 7) sukcesorowie Kazimierza i Ludwika rodzeństwa Gałczyńskich; 8) familja Węgierskich; 9) sukcesorowie rendanta Norberta Graffa z Wągrowca w W. Ks. Poznańskiem; 10) Teodozjusz Wierzchleyski w Stobiecku szlacheckim, gubernji piotrkowskiej; 11) Roman, Alojzy i Julja Wierzchleyscy; 12) Izabela, Teresa i Stefan Monczeńscy; 13) Aniela, Klotylda, Zofja i Bolesław Milewscy; 14) Klemens, Marja, Łucja, Aleksandra, Stanisław, Łucjan i Anna Rembowscy; 15) Leonja Madalińska, Wanda Szymanowska, Gustaw i Zdzisław Taczanowscy; 16) sukcesorowie Wiktora i Ewarysta Psarskich; 17) sukcesorowie Faustyny Stokowskiej; 18) Kazimierz Węgierski z Podrzecza pod Gostyniem. Sądzimy, że tym komunikatem przysłużymy się spadkobiercom do wyprowadzenia swych legitymacyj.

W Poznaniu pojawiły się w tych dniach dwa wypadki choroby o symptomatach cholerycznych, ale po dokonaniu ścisłej djagnozy pokazało się, że była to zwykła biegunka.

W Lewkoni pod Ostrowem strzelił ktoś przez okno do właściciela tej wsi, p. Lipskiego, gdy tenże właśnie siedział przy wieczerzy. Strzał chybił na szczęście; sprawca nie wyśledzony.

Kolej z Elbląga do Ostrowa otwarto w d. 1-ym b. m. Ruch na niej już teraz regularny.

Rewizję choleryczno-lekarską zaprowadzono znowu na wielkim dworcu w Toruniu dla osób, przybywających z zagranicy.

Naczelny prezes Prus Zachodnich zjechał w poniedzia-

łek wieczorem do Torunia i rozpoczął objeżdżać z komisją sanitarną stacje choleryczne nad Wisłą. *K.*

*

Paryż, 9-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kongres handlowy zakończył swoje obrady następującemi wnioskami: 1) rewizja prawa, dotyczącego sprzedaży publicznych; 2) analiza gruntów dla wskazania rolnikom natury nawozu odpowiedniego; 3) ograniczenie przywilejów dystylatorów; 4) zniesienie taryfy przewozowej t. zw. *de faveur*, wreszcie 5) wyjednanie u Towarzystw kolejowych bezpłatnego przewozu worków i beczek opróżnionych, zwracanych fabrykantom lub przedsiębiorcom.

Wzoraj otwarto wystawę portretów XX-go wieku. Znaleźliśmy tam wszystkich wybitniejszych, a obok nich i całkiem nieznanych dekadentów, symbolistów i impresjonistów, jak: Verlaine, P. Adam, Cezanne, Anquetin, Fr. Guignet. Romard, Rachilde, Gauguin, Vincent van Gogh, Mazel, Deschamps, Manclair, Raudon, Juljusz Leclerq, Rambosson itd.

Nowi deputowani z największym pośpiechem wybierają sobie krzesła, na których mają zasiadać; z powodu zwiększonej liczby radykałów i republikanów, wielu z nich znaleźć miejsca w lewicy nie może i zajmować musi krzesła prawicy. Najwięcej dobijano się o miejsca słynnych przywódzców partyj, ostatecznie krzesło Clémenceau zajmie G. Hubbard, Floqueta—Barodet, Cassagnac'a—baron de Mackau, hr. de Mun'a—Porteu, Piou—Trouillot.

Syndykaty zawodowe wybrały delegatów, którzy w liczbie 35-iu na koszt rady miejskiej wyjechali wczoraj na wystawę do Chicago.

Prefekt policji, Lépine, poszukuje pomiędzy zbiorem zapomnianych rozporządzeń tych, które miały na celu zapewnienie względnej ciszy na ulicy. Sądzi on, że znaczną ilość wypadków na ulicach przypisywać należy wielkiej na tychże ulicach wrzawie. W istocie nie sposób, aby przechodzień, śpieszący i zajęty swojemi myślami, słyszał ostrzeżenia stangretów lub trąbkę tramwajową, gdy w około niego trąbią zawzięcie handlarze kurków do beczek, wyplatacze krzeseł, welocypedyści, turkoczą wozy, naładowane sztabami żelaznemi, dorożkarze z batów klaszczą, przekupki, roznoszące andruty, grzechoczą itp. Wszystkie te hałasy są wzbronione przez rozporządzenia policyjne, do których jednak nikt się nie stosuje. Lépine więc ma zamiar przypomnieć i nakazać przestrzeganie rozporządzeń, wzbraniających przekupniom zwracania uwagi publiczności przez użycie bębnów, rogów, trąbek, grzechotek itp. Wozy zaś ze sztabami żelaznemi lub blachą będą musiały być tak urządzone, aby nie sprawiały brzęku. Oprócz tego, prefekt policji wzbronić zamierza palenia kawy na ulicach, zajmowania chodnika pod materjały budowlane lub przemysł uliczny oraz nakaże podniesienie markiz sklepowych na 3 metry po nad ziemię. *Z.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 11-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, oraz Książę i Księżna Leuchtenbersey przybyli w dniu wczorajszym do Paryża i zostali na dworcu kolejowym powitani przez barona Mohrenheima i członków poselstwa russkiego.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz mianowany został jenerał-majorem.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu, Puzyrewski i warszawski intendent okręgowy, Runow, mianowani jenerałami-lejtnantami, pomocnik tego ostatniego, Markiewicz, mianowany jenerałem-majorem; na takiż stopień awansowani jeszcze: pozostający przy JE. Głównodowodzącym wojskami okręgu warszawskiego pułkownicy Skalon i Karandiejew. Naczelnik 6-ej kawaleryjskiej dywizji, Parensow, otrzymał order Orła Białego. Order Włodzimierza klasy II-ej otrzymał komendant iwangorodzki, Czajkowski. Order Stanisława klasy I-ej otrzymali: naczelnik sztabu warszawskich fortec, Krsziwicki, naczelnik osowieckiego zarządu inżenierskiego, Krasowski, warszawski okręgowy jenerał-kwatermistrz Sacharow. Zarządzający kancelarją JE. warszawskiego Jenerał-Gubernatora, Bożowski, mianowany radzcą tajnym. Rzeczywistymi radzcami stanu mianowani: urzędnik do szczególnych poruczeń przy JE. Głównym Naczelniku kraju, Cirajew, członek siedleckiej komisji włościańskiej, Spirydonow. Order Włodzimierza klasy III-ej otrzymał p. o. prezydenta Warszawy, Bibikow.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Gubernator kijowski, Tomara, mianowany został ochmistrzem.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Naczelnik głównego sztabu, Obruczew, mianowany członkiem rady państwa, z pozostawieniem na zajmowanych dotychczas stanowiskach i przy dotychczasowych tytułach.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Towarzysz ministra spraw zagranicznych, Szyszkin, otrzymał order Aleksandra Newskiego.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Otrzymali: brylantowe odznaki orderu Aleksandra Newskiego ataman nakaźny wojska dońskiego, ks. Światopełk-Mirski i dowodzący wojskami okręgu omskiego, baron Taube; order Aleksandra Newskiego: komendant 18-go korpusu, baron Zeddeler, turkiestański jenerał-gubernator, baron Wrewski i naczelnik głównego zarządu wojsk kozackich, Bunakow; order Orła Białego: naczelnik okręgu zakaspijskiego, Kuropatkin i okręgu terskiego, Kochanow.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Ajen. półn.*)— Mianowani: jenerałem kawalerji pomocnik dowodzącego główną kwaterą Jego Cesarskiej Mości, Wojejkow; jenerałami piechoty: pomocnik głównego naczelnika Kaukazu, hr. Tatiszczew, irkucki jenerał gubernator, Goremykin i pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wileńskiego, Czemerzin.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Otrzymali: gubernator symbirski, Akinfow i gubernator piotrkowski, Miller, ordery Anny klasy I-ej; gubernator połtawski, Tatiszczew, gubernator orłowski, Nieklujew, gubernator samarski, Brianczaninow, order Stanisława klasy I-ej. Wojenny gubernator okręgu karskiego, Tomicz i gubernator niżegorodzki, Baranow, awansowani na jenerał lejtnantów. Gubernator tomski, Tobizen i gubernator łomżyński, Essen, mianowani radzcami tajnymi. Zarządzający kancelarją ministerjum sprawiedliwości, Kazem-Bek i gubernator mohilewski, Dembowiecki, otrzymali rozkaz zasiadania w senacie.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Otrzymali: order Orła Białego gubernator elizawetpolski, książę Kakaszidze, order Stanisława 1-ej klasy gubernator wojenny okręgu semipałatyńskiego, Karpow i gubernator kurski, hr. Milutyn.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj półn.*)— Ogłoszono Najwyższy Reskrypt, dotyczący otworzonego w d. 3-im sierpnia 1843-go roku Aleksandryjskiego Instytutu panien szlacheckich.

Petersburg 11-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Bawiący tu delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gubernjach Królestwa Polskiego podpisali już układ, zawarty ze syndykatem banków w sprawie konwersji reszty 5-procentowych listów zastawnych, na sumę ogólną 19-tu miljonów rubli.

Paryż 11-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— W dniu dzisiejszym odbędzie się narada komitetu prasy francuskiej z baronem Mohrenheimem w sprawie uroczystości, jakie mają być urządzone na cześć eskadry russkiej.

TRAKTATY HANDLOWE.

Wiedeń 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Fremdenblatt* pisze: Można być uprawnionym do przypuszczenia, że nowe, z odpowiedzią rządu russkiego związane rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami opierać się będą na podstawie przyznania praw państwa najbardziej uprzywilejowanego i że na tychże zasadach traktat będzie zawarty. (*Aj. półn.*)

MANIFESTACJE CZESKIE.

Praga czeska 11-go września. (*T. p. K. W.*)— Tłum czeski wybił wszystkie okna w szkole niemieckiej i w kasynie niemieckiem w Pilznie.

WYSTAWA W R. 1900.

Paryż 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dekret prezydenta rzeczypospolitej naznacza urządzenie w roku 1900-ym wystawy międzynarodowej w Paryżu. Dekret powiada, że wystawa będzie dziełem patrjotyzmu i manifestacją pokoju. Komisarzem jeneralnym mianowany Picard.

WIZYTA FLOTY.

Rzym 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na dzień 11-ty października zapowiedziano przybycie do Tarentu eskadry angielskiej, pod dowództwem admirała Seymoura. (*Aj. półn.*)

WIZYTA W TOPOLI.

Belgrad 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu odwiedzenia przez króla Aleksandra miejsca urodzenia Karadżordżewicza, Topoli, *Odjek*, powiada: Wobec tego kroku Obrenowicza piątego zniknie na zawsze z Serbji widmo kwestji dynastycznej, którego tak nadużywali wrogowie spokoju wewnętrznego ojczyzny. (*Aj. półn.*)

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Bukareszt 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W Bukareszcie i Jassach trwało trzęsienie ziemi 18 minut o godz. 5-ej z rana.

CHOLERA.

Kraków 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zachorowały tu na cholerę znów trzy osoby, z tych jedna zmarła.

Berlin 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Berlin jest już obecnie zupełnie wolny od cholery.

Rzym 11-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ostatni biuletyn choleryczny wymienia 6-iu chorych i 6-iu zmarłych.

Belgrad 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na cholerę zachorowały trzy osoby, zmarły dwie.

Kraków 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wedle wiadomości, otrzymanych przez tutejsze sfery wojskowe, austrjackim ministrem wojny ma być mianowany komendant fortecy krakowskiej, jenerał Kriegshamer.

Tyczyn 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zmarł młody hrabia Jan Tarnowski.

Berlin 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ogólnie przyznają, że pierwszy jarmark berliński wypadł świetnie.

Berlin 11-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz wystosował serdeczny reskrypt dziękczynny do namiestnika Alzacji i Lotaryngji z Karlsruhe.

Wrocław 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Towarzystwo „Laurahütte" wyznaczyło 3% dywidendy. Sprawozdanie jest zadawalniające.

Paryż 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas festynu w Dunkierce runęła brama trymfalna. Trzy osoby zginęły, 32 rannych.

Londyn 11-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Z Simli telegrafują, że pomiędzy komisarzem angielskim a komisarzami russkimi doszło do skutku porozumienie w sprawie oznaczenia granicy. Komisarz angielski odjeżdża do Meszed.

Lizbona 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Król i królowa, w towarzystwie ministra marynarki, oglądali wczoraj szczegółowo okręt wojenny „Cesarz Mikołaj I-szy", na którym przyjmowali ich poseł russki i jego żona. Królowej podano bukiety. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go września. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek lepszy. Pogłoski o przyjeździe delegowanych russkiego ministerjum finansów dla obradowania w kwestji udziałów celnych, oddziaływały dodatnio na giełdę. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały lepszy pokup, ujawniły się zwyżki kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 212.25, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.50. W porównaniu z onegdajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 30 fen., a w dostawowych o 50 fenig. Warszawa krótkoterminowa nie uległa zmianie, Petersburg natomiast w obu terminach wyżej o 30 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 10 fen. (krótkie 162.10, długoterminowe 161.20). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie II-ej emisji utrzymały kurs onegdajszy, podczas gdy pożyczki wschodnie III-ej emisji poprawiły się o 10 kop., a listów likwidacyjnych nie dotykano. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, za pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne (325.80), więcej natomiast za 6% russkie renty złote z r. z r. 1883-go. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma sie wciąż na tej samej

wysokości. Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 75 fenigów w towarze gotowym i dostawowym.

Berlin 11-go września. (Notowania urzędowe giełdy).—

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.20	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.40	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	211.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	209.20	" " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	212.50	Żyto w tow. gotow.	133.25
Wschodnia poż. II em.	67.10	Żyto na wiosnę	137.25
Listy zast. I-ej serji	65.80		

Kursy z dnia 9 go września: 211.90, 211.40, 210.70, 208.90, 212.—, 67.—, 65.80, —.—, 132.50, 136.50.

Sprawozdania z targów.

Libawa, 6-go września. — Pogoda piękna, + 10° R. Notowano żyto za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem 1/2 kopiejki za funt, przy wadze 115 do 120 funt. holenderskich, zaś 1 kop. za funt niżej 115 f., stalej 77 1/2 kop. Pszenica bez obrotów. Owies słabiej, biały litewski suchy 68 do 69 kop., kurski 73 do 74 kop., jelecki 75 kop., russki wyborowy 74 kop., czarny piękny 79 kop., czarno-pstry bez ziemi 75 kop. Jęczmień bez zmiany, litewski na paszę bez pokupu. Hreczka mocno, 78—79 kop. Groch słabo, na paszę 71 kop., mało-russki 78—79 kop. Siemię lniane litewskie 138 kop., russkie 140 kop., stepowe 6-miarowe 141 kop. Makuchy bez zmiany. Otręby mocno, pszenne grube 64—66 kop., miałkie 59—60 kop. Siemię konopne 115—116 kop. za pud.

Gdańsk, dnia 8-go września.— Pszenica krajowa miała dziś znacznie słabszą tendencję i ceny przeważnie o 2 m. niższe. Towar tranzytowy prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto czerwono-pstrą 766 gram. 123 m., jasno-pstrą lekko obciągniętą 740 gr. i 761 gr. 122 m., jasno-pstrą 761 gr. i 766 gr. 124 m., jasno-pstrą starą 750 gram. 125 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 125 mar. płacono, na październik-listopad 125 m. płacono, na listopad-grudzień 126 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 133 mar. w zaofiarowaniu, 132 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe słabo i o 2 mar. niżej płacono; towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za poslkie tranzyto 738 gr., 744 gr., 756 gr., 759 gr., 762 gr., 768 gr., 771 gr., 774 gr. i 777 gr. 92 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 91 mar. płacono, tranzytowe 91 mar. w zaofiarowaniu, 90 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 92 mar. w zaofiarowaniu, 91 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 93 m. w zaofiarowaniu, 92 1/2 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie 96 mar. w zaofiarowaniu, 95 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 mar. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Rzepik polski tranzyto 200 mar. za tonnę płacrno. Rzepak polski tranzyto 200 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 54 1/2 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 34 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 34 1/2 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. Kurs w Gdańsku 212.65 mar. za 100 rs.

Miedź mocniej. G. M. B. Ł. 41.12/6. Tough Ł. 45.15. B. S. Ł. 47.16.

Cyna o Ł. 2 na tonnie. Straits Ł. 79.5. Australska Ł. 80.15.
Surowiec Scotch 42/5. Midlesboro 35/2. Hematite 45.
Antymon Ł. 38. **Cynk** mocniej Ł. 17.
Ołów, bez zmiany. **Srebro** 34 1/2.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 29-ym sierpnia (11-ym września), 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kijów №№ 1404, 1405, 1409, 1408, 1407; Taluoje № 648; Orzeł № 139; Nosowka № 705; Znamienka № 1612; Klekotki №№ 583, 582; Naryszkino № 20.

b) do Pragi (loco): Usmań № 1398; Nowozybków №№ 3559, 3381; Atkarsk № 4511; Rostów №№ 22320, 22302, 53115; Charków № 5571; Stanowyj Kołodeź № 131; Naryszkino № 26; Chorobicze № 25; Niżnij №№ 59486, 60010; Mińsk №№ 7242, 7259; Kosowo № 546; Szuja № 7637, 7619; Tuła № 11839; Murom №№ 9954, 9953, 9955; Klińce №№ 3355, 3353, 3354; Moskwa №№ 907, 877, 868, 887, 1066, 1042, 1041, 866, 888, 923, 1013, 1092, 1047, 1043, 998, 989, 994, 990, 985; Orsza №№ 5353, 5368; Semibratewo № 2247; Tołoczyn № 1276; Tewli № 404; Orechowo № 1606/9778; Lisiczańsk №№ 2940, 2943; Kostopol № 1029; Elizabetgrad №№ 3891, 3894, 7550; Odessa №№ 7578, 7549; Małoryto № 69; Ożenin № 464; Funduklejewka № 1146; Lubaszewka № 104; Biała №№ 2028, 2030; Włodawa № 2035; Łuków №№ 1967, 1968, 1969, 1977, 1978; Międzyrzec №№ 1716, 1714, 1713; Siedlce № 1965; Homel № 6254; Konotop №№ 2491 2490; Chotyniec № 46.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 30 sierpnia (11 września) 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

1) Za frachtem pospiesznym: Brześć №№ 730, 731, Pogorzelce № 52; Równo № 163, Uriupino № 150.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Atkarsk № 4511; Liwny № 3374; Brody-Ruskie № 383; Rzeczyca № 1261; Bandurka № 29; Trojanów-Wał № 143; Kijów № 1406; Szestakowka №№ 38, 40; Szpoła № 1561, 1560; Zwienigorodka № 896; Elizabetgrad № 2771.

b) do Pragi (loco): Nowoukrainka № 904; Elizabetpol № 254; Wapniarka №№ 599, 598; Kijów №№ 6359, 6325; Michajłowka № 1416; Trytuznaja № 608; Krzywda № 362; Domaczewo № 221; Biała №№ 2037. 2039, 2018, 2029; Brześć №№ 3881, 3347; Łukow № 1981, 1983, 1986; Wiaźma № 6585; Oziery №№ 313, 314; Szuja № 7857; Sergiewo № 7128; Moskwa №№ 1509, 1508, 1506, 1505, 1465. 1437, 1463, 1436, 1435, 954, 1464, 1414, 1415, 1334, 1333; Niegorełoje №№ 925, 926; Orsza № 5405 Krynki №№ 16, 18; Łochów № 1569; Nowozybków №№ 3431, 3429; Siedlce №№ 1969, 1966.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 11-go września r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	746.7	70	Z	10.4	=	8.3
D. 11-go g. 7 r.	750.9	87	Z	8.2	=	6.5
" g. 1 pp.	753.9	51	ZPn	14.1	=	11.2

W ciągu d. 10-go b. m.: Temperatura najniższa C. 8.5=R. 6.8; " najwyższa C. 15.4=R. 12.3; Wysokość wody spadłej mm. 0.2.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Августа (11 Сентября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).